

Sygn. akt II Ca 441/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Rajczakowski

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Agnieszka Ingram

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku J. G.

przy udziale (...) Bank (...) SA we W.

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia
w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 1 kwietnia 2014 r., sygn. akt I Ns 1575/13

p o s t a n a w i a:

zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zatwierdzić uchylenie się przez wnioskodawcę J. G. od skutków niezłożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza po bracie L. G., zmarłym 11 kwietnia 2010r. w K..

Sygn. akt II Ca 441/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2014 r., Sąd Rejonowy oddalił wniosek J. G. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza po zmarłym bracie L. G..

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. Spadkodawca L. G. zmarł w dniu 11 kwietnia 2010r. w K.. Wnioskodawca był bratem spadkodawcy. Spadkodawca zmarł, jako bezdzietny kawaler. Pozostawił po sobie matkę M. G. i drugiego brata T.. T. G. zmarł po spadkodawcy - w dniu 8.11.2011r., jako bezdzietny kawaler. Trzeci brat spadkodawcy A. zmarł przed nim, w dniu 14.02.2005r., jako bezdzietny kawaler. M. G. zmarła w dniu 15.02.2011r., wnioskodawca przyjął po niej spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Wnioskodawca od 1985 roku nie utrzymywał żadnych kontaktów ze spadkodawcą, ani pozostałymi braćmi, nie widywali się, nie rozmawiali ze sobą. Z uwagi na

konflikt rodzinny wyjechał do L., gdzie stale mieszka do tej pory. Bracia wnioskodawcy, w tym spadkodawca, mieszkali w K. z matką, M. G., nie założyli własnych rodzin, wszyscy zmarli bezdziećmi. Z matką wnioskodawca utrzymywał sporadyczne kontakty - telefoniczne. Matka do niego dzwoniła, żeby się wyzalić, skarżyła się na braci wnioskodawcy, że znęcają się nad nią. Wszyscy bracia wnioskodawcy byli karani. O śmierci spadkodawcy wnioskodawca dowiedział się dwa tygodnie później, podczas rozmowy telefonicznej z matką. Pismem z dnia 29.07.2013r. uczestnik postępowania (...) Bank (...) S.A. we W. poinformował wnioskodawcę, że zmarły L. G. był kredytobiorcą, połączonym z Bankiem stosunkiem prawnym, w związku z czym Bank podjął działania, w celu ustalenia kręgu spadkobierców.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał wniosek za bezzasadny. Sąd, mając na uwadze treść art. 1015 § 1 k.c., wskazał, iż początek biegu terminu, w powołanym przepisie, ustalany jest według daty dowiedzenia się o tytule powołania do spadku. Stąd też dla spadkobiercy ustawowego będzie to z zasady data, w której dowiedział się o śmierci spadkodawcy, jeśli w tej dacie wiedział o łączącym go ze zmarłym pokrewieństwie uzasadniającym powołanie do dziedziczenia. W przedmiotowej sprawie wnioskodawca dowiedział się o śmierci spadkodawcy dwa tygodnie później, a więc pod koniec kwietnia 2010r., wiedział o łączącym go ze spadkodawcą pokrewieństwie oraz, że spadkodawca nie miał żony, ani dzieci (mieszkał do końca z matką), zatem termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku minął w tym przypadku końcem października 2010r. Uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku reguluje art. 1019 k.c. Zgodnie z przepisem § 2 tego artykułu, spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu w sposób wskazany w § 1, tj. uchylenie się powinno nastąpić przed sądem i spadkobierca powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca. Spadkobierca ma więc możliwość uchylenia się od skutków prawnych braku oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, czyli skutków prawnych niezachowania terminów określonych w art. 1015 § 1 k.c., o ile brak oświadczenia (milczenie spadkobiercy) spowodowany był błędem lub groźbą (art. 1019 § 2 k.c.). Uchylenie się od skutków prawnych braku oświadczenia powinno nastąpić w terminie, określonym w art. 88 § 2 k.c., tj. w ciągu roku od wykrycia błędu lub ustania stanu obawy przy groźbie. Takie oświadczenie spadkobierca składa zawsze przed sądem (art. 1019 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 628 k.p.c.), jednocześnie oświadczając czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca (art. 1019 § 2 pkt 2 k.c.). Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku wymaga zatwierdzenia przez sąd (art. 1019 § 3 k.c. w zw. z art. 690 k.p.c.), dopiero z chwilą zatwierdzenia staje się skuteczne. Podstawą uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia spadkowego jest błąd prawnie doniosły (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 1 zd. 1 i § 2 k.c.). Błędem takim, w ocenie Sądu, nie jest nieznanomość przedmiotu spadku, pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. Sąd Rejonowy w oparciu o orzecznictwo wskazał, że poprzestanie na pozbawionym jakichkolwiek konkretnych podstaw przypuszczeniu, dotyczącym stanu majątku spadkowego, nie może być uznane za błąd istotny, lecz za lekkomyślność, która nie stanowi podstawy uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia (niezłożenia oświadczenia) woli na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli. Aprobując to stanowisko, Sąd dostrzegł w nim odwołanie się do samej istoty błędu prawnie doniosłego, który - przez dopuszczenie uchylenia się od skutków oświadczenia, dotkniętego taką wadą - umożliwia odstąpienie od zasady, że każdy ponosi ryzyko swego błędu. Poprzestanie na pozbawionym podstaw przypuszczeniu, dotyczącym stanu majątku spadkowego, jest wyrazem braku należytej staranności, który uniemożliwia uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia woli. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, nie można było uznać, że wnioskodawca wykazał się należyłą starannością w zakresie podjętych czynności, zmierzających do ustalenia składu spadku. Jak bowiem wynika z wniosku oraz jego zeznań, nie kontaktował się z bratem od kilkudziesięciu lat, o sytuacji, panującej w domu rodzinnym wiedział jedynie ze sporadycznych rozmów telefonicznych z matką, z którą spadkodawca mieszkał, miał się nad nią znęcać, był ponadto karany i nigdzie nie pracował. Nawet, gdyby dać wiarę wnioskodawcy, że od matki uzyskał informację, że spadkodawca nie miał długów, bo „nigdzie nie pracuje, więc nikt by mu nie dał kredytu”, to zdaniem Sądu przyjąć należało, że poprzestanie przez wnioskodawcę na tej relacji było zachowaniem niefrasobliwym, lekkomyślnym. Powszechnie wiadomo, że brak pracy i stałych dochodów z tego tytułu nie jest przeszkodą do zaciągnięcia zobowiązania, nawet w bankach, które udzielają pożyczek i kredytów na podstawie okazania dowodu osobistego. Ponadto tryb życia, jaki prowadził spadkodawca oraz właśnie fakt, że nie utrzymywał z nim kontaktu, powinien być istotną wskazówką do złożenia w ustawowym

terminie oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza lub o odrzuceniu spadku. Zarzucając wnioskodawcy brak staranności, Sąd Rejonowy miał na uwadze, że nie można było od niego wymagać, aby zwracał się do wszystkich instytucji finansowych i kredytowych, w celu sprawdzenia, czy spadkodawca pozostawił jakieś długi, ale nie przeprowadził on nawet w podstawowym stopniu sprawdzenia dokumentów, pozostawionych przez spadkodawcę w domu, bazując jedynie na zapewnieniu matki, która to brak długów wywodziła z braku zatrudnienia spadkodawcy. W ocenie Sądu, nie było żadnych przeszkód, aby - w sytuacji, gdy wnioskodawca nie miał czasu lub sposobności do sprawdzenia, czy spadkodawca pozostawił jakieś długi, złożył w ustawowym terminie oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, nawet gdy nie miał wówczas wiedzy, tj. nie był pewien co do istnienia długów. Sąd podkreślił również, że samo przekonanie spadkobiercy - nieuzasadnione obiektywnie - że spadkodawca nie pozostawił długów, nie jest „błędem” w rozumieniu art. 1019 kc. Lekkomyślność, która go w tej sprawie cechowała, wyłącza skuteczne powołanie się na błąd, co do przedmiotu spadku. Z tych względów wnioski o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza podlegały oddaleniu.

W apelacji od powyższego postanowienia wnioskodawca zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na wadliwym przyjęciu przez sąd, że:

a. w sprawie brak podstaw do uznania, że wnioskodawca wykazał się należytą starannością w zakresie podjętych, czynności ustalających rzeczywisty skład spadku, podczas gdy takie okoliczności jak zapewnienia żyjącej na co dzień ze spadkodawcą (od kilkudziesięciu lat) matki M. G., iż nie posiadał on żadnych zobowiązań finansowych — przy jednoczesnym przyjęciu, że wnioskodawca od prawie 30 lat nie mieszkał w tej samej co spadkodawca miejscowości, jednocześnie nie utrzymując z nim żadnego kontaktu, prowadziły do wniosku odwrotnego,

b. wnioskodawca nie przeprowadził nawet w podstawowym stopniu sprawdzenia dokumentów, pozostawionych przez spadkodawcę w domu, w sytuacji gdy żył w innej miejscowości, nie utrzymując żadnych stosunków z rodzeństwem i sporadyczny kontakt (telefoniczny) z matką, a w domu rodzinnym (zajmowanym także przez spadkodawcę) nie przebywał od 1985 roku, kiedy to wyprowadził się na stałe z K. do L.,

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 K.PC polegające na dowolnym, wybiórczym i w efekcie ledwie fragmentarycznym (a nie wszechstronnym) rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez nieprawidłowe przyjęcie przez sąd, że stanowisko wnioskodawcy sprowadzające się do przekonania, iż spadkodawca nie mógł mieć zobowiązań w sytuacji gdy od dłuższego czasu był osobą bezrobotną, mieszkającą z matką, nie posiadającą jakiegokolwiek majątku (mogącego stanowić ewentualne zabezpieczenie), a na dodatek karana, jest zachowaniem niefrasobliwym i lekkomyślnym, podczas gdy choćby elementarne zasady doświadczenia życiowego, a także reguły obrotu gospodarczego (w tym w szczególności bankowego) i surowe procedury uzyskiwania jakichkolwiek środków pieniężnych od instytucji bankowych, zmierzają do skrajnie odmiennego stanowiska.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i zatwierdzenie oświadczenia wnioskodawcy J. G. o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, a ponadto ustalił: w rozmowie telefonicznej, mającej miejsce dwa tygodnie po śmierci spadkodawcy, matka M. G. poinformowała wnioskodawcę, w odpowiedzi na jego pytanie co do posiadania przez L. G. długów, że nie miał on żadnego zadłużenia, gdyż nie pracował i nikt nie udzieliłby mu kredytu. O istnieniu zadłużenia spadkodawcy i fakcie obciążenia nim, jako spadkobiercę L. G., wnioskodawca dowiedział się z pisma (...) Bank (...) SA we W. z 29 lipca 2013r. (zeznania wnioskodawcy – k. 32 odwr., pismo (...) Bank (...) SA we W. z 29 lipca 2013r. – k. 8). Rozważając całość tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zważył co następuje. Apelacja wnioskodawcy jest uzasadniona. W pierwszej kolejności wskazać należy, że w ugruntowanym już i jednolitym kierunku orzecznictwa

Sądu Najwyższego, zapoczątkowanym postanowieniem z 30 czerwca 2005r. (IV CK 799/04, OSNC 2006r., nr 5, poz. 94), przyjęto, że podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić błąd prawnie doniosły (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c.). Błędem takim nie jest jednak nieznanomość przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. Wskazać przy tym należy, co zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego orzeczenia, że podstawę tezy o niedołożeniu należytej staranności powinna stanowić ocena uwzględniająca konkretne okoliczności sprawy, nieodzowne do ustalenia, jakich aktów staranności można było wymagać od strony. W kontekście oświadczeń spadkowych przy powoływaniu się na błąd co do przedmiotu spadku, chodzi więc o konkretne działania zmierzające do uzyskania wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego. Niepodjęcie określonych, uzasadnionych w danej sytuacji działań mogłoby prowadzić do oceny o niedołożeniu przez spadkobiercę należytej staranności, wyłączającej skuteczne powołanie się na błąd co do przedmiotu spadku. Stwierdzenie więc, że spadkobierca nie dołożył należytej staranności powinno być poprzedzone oceną okoliczności konkretnej sprawy i ustaleniem, jakich konkretnie aktów staranności można było od niego wymagać. Odnosi się to do sprecyzowanych czynności, które faktycznie i prawnie spadkobierca mógłby podjąć, zmierzając do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku. W razie niepodjęcia przez spadkobiercę żadnych czynności, wskazane jest zaś określenie, jakich działań, w okolicznościach danej sprawy, prowadzących do pozyskania tej wiedzy, można było od niego wymagać, ponieważ doprowadziłyby do uniknięcia błędu. Rozstrzygając przy tym na tle okoliczności konkretnego przypadku o tym, czy błąd był wynikiem niedołożenia należytej staranności, należy mieć na względzie przeciętny, raczej niezbyt wysoki, stan świadomości prawnej społeczeństwa w zakresie stosunków spadkowo-rodziny (zob. postanowienie, z uzasadnieniem, Sądu Najwyższego z 29 listopada 2012r., II CSK 172/12, Wyd. Lex nr 1299156, a także postanowienia, z uzasadnieniami: z 18 marca 2010r., V CSK 337/09, Wyd. Lex nr 6777786, z 29 listopada 2012r., II CSK 171/12, Wyd. Lex nr 1294475, z 5 lipca 2012r., IV CSK 612/11, OSNC 2013r., nr 3, poz. 39, z 1 grudnia 2011r., I CSK 85/11, Wyd. Lex nr 1147725). Również, co podnosił w apelacji skarżący, powołując także pogląd Sądu Najwyższego, wieloletni brak - w niniejszej sprawie jakichkolwiek - kontaktów wnioskodawcy i spadkodawcy na skutek złych relacji rodzinnych, w szczególności, że (w rozstrzyganej sprawie) według pozyskanych przez skarżącego informacji (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia), spadkodawca nie miał żadnego zadłużenia, nie uzasadniał przyjęcia niedołożenia należytej staranności, o której wyżej mowa (zob. uzasadnienia powołanych wyżej postanowień Sądu Najwyższego z: 1 grudnia 2011r., I CSK 85/11 oraz z 29 listopada 2012r., II CSK 172/12). W okolicznościach niniejszej sprawy brak było podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca nie dołożył należytej staranności przy ustalaniu stanu spadku po zmarłym bracie, w tym istnienia zadłużenia spadkodawcy, gdyż, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, nie ma żadnej możliwości postawienia mu zarzutu, że zaniechał on podjęcia jakichkolwiek konkretnych czynności zmierzających skutecznie i realnie do dokonania powyższego ustalenia. Bezcelowe, w okolicznościach sprawy, byłoby przy tym zwracanie się przez spadkodawcę do potencjalnych wierzycieli instytucjonalnych (Urzędu Skarbowego, ZUS, Gminy czy Powiatu) z zapytaniami o istnienie takiego zadłużenia, skoro brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że L. G. był dłużnikiem tych podmiotów, podobnie jak brak było podstaw do zwracania się, do jakichkolwiek rejestrów dłużników, skoro również z akt sprawy w żaden sposób nie wynika, aby spadkodawca figurował w takich rejestrach. Nawet zaś w ocenie Sądu pierwszej instancji nie można było od wnioskodawcy wymagać, aby zwracał się on do „wszystkich instytucji finansowych i kredytowych, w celu sprawdzenia, czy spadkodawca pozostawił jakieś długi”. Nie do zaakceptowania natomiast jest pogląd Sądu Rejonowego, że wnioskodawca powinien był chociażby w podstawowym stopniu dokonać sprawdzenia dokumentów pozostawionych przez zmarłego brata w domu. Po pierwsze bowiem skarżący, co podniósł w apelacji, na skutek wieloletniego braku utrzymywania jakichkolwiek kontaktów i skonfliktowania z L. G., jak i pozostałymi braćmi oraz utrzymywania jedynie sporadycznych kontaktów telefonicznych z matką, nie miał dostępu do miejsca zamieszkania spadkodawcy, a już na pewno w zakresie umożliwiającym przeszukiwanie mieszkania. Po drugie, brak było podstaw do przyjęcia, na podstawie zebranego w sprawie materiału, że spadkodawca pozostawił jakiegokolwiek dokumenty dotyczące jego rozliczeń finansowych, w tym zadłużenia. Wreszcie po trzecie wnioskodawca, co wynika z jego zeznań, rozmawiał (telefonicznie) z matką dwa tygodnie po śmierci brata i przedmiotem tej rozmowy była kwestia istnienia ewentualnego zadłużenia spadkodawcy, a któremu matka przeczyła, zaś nieprawdopodobnym jest, aby nie miała ona i nie przekazała wnioskodawcy informacji o jakichkolwiek dokumentach dotyczących takiego zadłużenia, gdyby tylko takowe istniały i były realnie możliwe do odnalezienia w miejscu zamieszkania L. G.. Przecież

to właśnie bowiem M. G. miałyby realną możliwość odnalezienia takich dokumentów, skoro to z nią spadkodawca mieszkał do śmierci. Sąd Okręgowy nie znalazł przy tym żadnych podstaw do uznania za niewiarygodne zeznań wnioskodawcy w części dotyczącej treści wyżej wskazywanej jego rozmowy telefonicznej z matką, która miał miejsce po śmierci L. G.. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, przyjąć należało, że wnioskodawca, pozyskując informacje od zamieszkałej ze spadkodawcą matki, podjął racjonalne, uzasadnione okolicznościami czynności, zmierzające do ustalenia potencjalnego zadłużenia brata, a z wyżej wskazanych przyczyn i wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji, nie można mu zarzucić zaniedbania w podjęciu innych ewentualnych czynności, które mogłyby realnie prowadzić do ustalenia istnienia zadłużenia.

Za niemający uzasadnienia uznać również należało pogląd Sądu pierwszej instancji, że w sytuacji, gdy wnioskodawca nie miał czasu lub sposobności sprawdzenia, czy spadkodawca pozostawił jakieś długi, to powinien on być złożyć w ustawowym terminie oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, nawet gdy nie miał wówczas wiedzy, tj. nie był pewien co do istnienia długów. Sąd Okręgowy podziela bowiem w tym przedmiocie przeciwny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu powołanego postanowienia tego Sądu z 30 czerwca 2005r., IV (CK 799/ 04), że za zbyt daleko idące uznać należy, iż przy braku pewności co do stanu spadku, spadkobierca powinien złożyć "odpowiednie" oświadczenie spadkowe, a zatem krytycznie należy ocenić wymaganie od spadkobiercy "profilaktycznego" złożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku.

Nie budzi w niniejszej sprawie wątpliwości, że wnioskodawca powziął wiadomość o istnieniu zadłużenia spadkodawcy i fakcie obciążenia nim, jako spadkobiercę L. G., z pisma (...) Bank (...) SA we W., z 29 lipca 2013r., co koresponduje z jego oświadczeniem na rozprawie apelacyjnej, że jego zapoznanie się z treścią pisma miało miejsce na początku sierpnia 2013r. (k. 56). Do zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia pod wpływem błędu oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku niezbędne jest złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza albo o odrzuceniu spadku w formie wymaganej przez art. 1018 § 3 k.c., przy czym oświadczenie w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku może być złożone w toku postępowania o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, a jego skuteczność zależy od zachowania terminu określonego w art. 1019 § 1 w związku z art. 88 § 2 k.c., a zatem terminu rocznego od daty wykrycia błędu (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013r., III CZP 77/13, wyd. Lex nr 1396281). Skoro zaś do daty rozprawy apelacyjnej termin ten nie upłynął, przy bezpodstawnym braku odebrania przez Sąd Rejonowy od wnioskodawcy oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku, złożenie powyższego oświadczenia, w dniu 10 lipca 2014r., nastąpiło z zachowaniem terminu rocznego, a zatem skutecznie i czego efektem, i z wyżej wskazanych względów, była zmiana zaskarżonego orzeczenia.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w postanowieniu.